

GŁOS PODGÓRZA

BIULETYN INFORMACYJNY
DZIELNICY XIII

/ STARE PODGÓRZE / ZABŁOCIE / KABEL / PŁASZÓW /
/ RYBITWY / PRZEWÓZ /

79 WYD. **1/2018**

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1428-9199

**Muzeum Podgórza otwiera drzwi
Święto Rękawki
Nierówna walka z odorem**

Fot. Katarzyna Bury

UCHWAŁY RADY DZIELNICY W I KWARTALE 2018

W okresie 16 grudnia 2017–19 marca 2018 Rada Dzielnicy XIII Podgórze obradowała na pięciu sesjach, podczas których podjęła 55 uchwał. Oto najważniejsze z nich.

Wybraliśmy nowego przewodniczącego Komisji Infrastruktury Rady Dzielnicy XIII Podgórze. Została nim Magdalena Modzelewska-Kadow (uchwała LII/575/2018 z 16 stycznia).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie szereg uchwał dotyczących zmian w organizacji ruchu na terenie dzielnicy, wśród nich:

- **ustawienie znaku B-36 „zakaz zatrzymywania i postoju” przy ul. Wielickiej (bocznej)** w rejonie wjazdów na teren posesji Wielicka 42, 42A i 42C (uchwała LII/583/2018 z 16 stycznia),
- **wprowadzenie strefy ruchu oraz montaż słupków na chodniku na ul. Wadowickiej (bocznej)** wzdłuż Urzędu Skarbowego (uchwała LII/584/2018 z 16 stycznia),
- **wprowadzenie strefy zamieszkania na terenie znajdującym się przy budynku mieszkalnym ul. Mały Płaszów 9** (uchwała LII/585/2018 z 16 stycznia),
- **ustawienie znaku B-36 „zakaz zatrzymywania i postoju” przy drodze łączącej ul. Goszczyńskiego z ul. Lipską (przy stacji BP)** (uchwała LII/586/2018 z 16 stycznia)
- **ustawienie znaku B-35 „zakaz postoju z dopuszczeniem zatrzymania do 15 minut” przy ul. Myśliwskiej (bocznej)** (uchwała LII/587/2018 z 16 stycznia)

Zgłosiliśmy **uwagi do projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego obszaru „Zakole Wisły”**. Zawnioskowaliśmy m.in. o: wyznaczenie ciągów rowerowych łączących obszary oznaczone w MPZP jako tereny zielone oraz połączenie ich ze ścieżką rowerową przy ul. Stoczniovców, poszerzenie terenu pod budowę ronda przy skrzyżowaniu ul. Nowohuckiej i ul. Koszykarskiej oraz zwiększenie współczynnika liczby miejsc parkingowych przy zabudowie wielorodzinnej do 1,5 w miejsce proponowanego 1,2 (uchwała LIII/589/2018 z 30 stycznia).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie projekt rozbudowy ul. Płaszowskiej, zgłaszając równocześnie uwagi. Zawnioskowaliśmy o ujednolicenie na całej długości szerokości pasów jezdni do 3,0 m oraz zlikwidowanie zatoki autobusowej. Zwróciliśmy uwagę, że ul. Płaszowska jest drogą klasy L, której szerokość pasów jezdni zgodnie z prawem powinna wynosić 2,75 m. Może być ona zwiększona do 3,5 m, ale musi to wynikać z analizy zwiększonego ruchu. Natomiast ul. Płaszowska od momentu wybudowania ul. Kuklińskiego służy jedynie obsłudze lokalnych mieszkańców. Brak zatem uzasadnienia do jej poszerzania. Małe natężenie ruchu jest również argumentem, aby nie tworzyć zatoki autobusowej, która spowoduje niepotrzebną krzywiznę ciągu pieszego (uchwała LIII/593/2018 z 30 stycznia).

Zawnioskowaliśmy do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie o **realizację budowy chodnika w ul. Rzebika na odcinku od ul. Lipskiej do ul. Przewóz. oraz realizację budowy chodnika ul. Golikówka oraz ul. Łutnia** w ramach środków Budżetu Miasta Krakowa na 2018 r. zgodnie z zapisami zakresu „Programu budowy chodników”. Jednocześnie podtrzymaliśmy finansowanie etapu projektowania obu zadań ze środków Dzielnicy XIII (uchwały: LIII/594/2018 z 30 stycznia oraz LIV/618/2018 z 20 lutego).

W związku z wnioskiem mieszkańców **zaopiniowaliśmy pozytywnie zmianę organizacji ruchu na ul. Kącik** polegającą na wprowadzeniu jednego kierunku ruchu od Placu Bohaterów Getta w stronę ul. Traugutta z wyznaczeniem miejsc postojowych po jednej stronie ul. Kącik (uchwała LIII/595/2018 z 30 stycznia).

Określiliśmy wysokość środków finansowych przeznaczonych do rozdysponowania w ramach Budżetu Obywatelskiego na realizację zadań wybranych w roku 2018. Przeznaczaliśmy na ten cel 300 000 zł (uchwała LIII/600/2018 z 30 stycznia).

Zwróciliśmy się z wnioskiem do Prezydenta Miasta Krakowa i Rady Miasta Krakowa o wykup ze środków Budżetu Miasta Krakowa w 2018 roku działek przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na tereny zielone. Przedmiotem uchwały są działki wchodzące w zakres parku Bagry Wielkie, działki pozostające w zakresie opracowania Parku Rzecznego Ogród Płaszów oraz działki należące do obszaru ujętego w planie zagospodarowania Stawu Płaszowskiego (uchwała LIII/602/2018 z 30 stycznia).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie projekt nowelizacji Statutów Dzielnicy I-XVIII Miasta Krakowa, określających organizację i zakres działania dzielnic. Równocześnie zawnioskowaliśmy m.in.: o wydłużenie długości kadencji rad dzielnic do lat pięciu zgodnie z nowym Kodeksem Wyborczym oraz wprowadzenie zapisów dotyczących opiniowania przez Rady Dzielnic projektów inwestycji przygotowywanych przez inwestorów zewnętrznych w kwestii układów komunikacyjnych, a także udzielania informacji przez miejskie jednostki organizacyjne dot. realizacji inwestycji na terenach objętych obowiązującymi miejscowymi planami zagospodarowania (uchwała LIII/603/2018 z 30 stycznia).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Dla wybranych obszarów przyrodniczych miasta Krakowa”, zgłaszając równocześnie szereg uwag. Naszym zdaniem w planie należy: (1) określić współczynnik ilości miejsc parkingowych dla terenów Rodzinnych Ogrodów Działkowych; (2) wyznaczyć odpowiednie połączenia drogowe w okolicach ul. Bugaj i Łutnia (ulica Husarska) oraz pieszo-rowerowe; (3) dopuścić możliwość realizacji kładki pieszo-rowerowej nad Wilgą; (4) dopuścić możliwość realizacji ciągów pieszo-rowerowych na koronie wałów wzdłuż Wisły; (5) dopuścić możliwość realizacji dróg serwisowych przy wałach przeciwpowodziowych; (6) umożliwić lokalizację przystanku tramwaju wodnego na wysokości ul. Golikówka (początkowe numery) oraz (7) dopuścić w tej okolicy funkcje związane z wypoczynkiem i rekreacją; (8) przewidzieć możliwość dokończenia przebudowy wałów przeciwpowodziowych rzeki Wisły zgodnie z istniejącymi projektami. Równocześnie zawnioskowaliśmy o zawieszenie procedowania wszystkich wniosków o wydanie decyzji ustalających warunki zabudowy dla inwestycji znajdujących się w obszarach objętych opracowywanym projektem MPZP.

Ze wszystkimi uchwałami Rady Dzielnicy XIII Podgórze można zapoznać się na stronie internetowej: www.dzielnica13.krakow.pl w zakładce „Sesje”.

■ **oprac. Jacek Młynarz**

z-ca przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze

INWESTYCJE DROGOWE NA TERENIE DZIELNICY XIII W 2018 ROKU

W roku 2018 czeka nas wiele robót remontowych i inwestycyjnych. Znaczna ich część została wpisana do budżetu miasta, inne zostaną zrealizowane z budżetu dzielnicy lub przez prywatnych inwestorów ramach umów infrastrukturalnych.

Budżet miasta

Remonty nakładkowe będą dotyczyły następujących ulic:

- ul. Saska: remont jezdni i bezpieczników na odcinku od ul. Koszykarskiej do ul. Ks. Stoszeki,
- ul. Długosza: remont jezdni i chodników – obustronnie na odcinku od Mostu Retmańskiego do skrzyżowania ul. Krasickiego z ul. Serkowskiego oraz chodnika i jezdni po prawej stronie na dalszym fragmencie do ul. Kalwaryjskiej,
- ul. Węgierska: remont chodnika po prawej stronie od ul. Limanowskiego do ul. Rękawka oraz remont jezdni na tym odcinku.

Kontynuowane będą prace związane z przygotowaniem dokumentacji przebudowy ul. Szafrana i Płaszowskiej oraz ulic Pańskiej, Dauna, Łuczników, Gipsowej. Realizacja przebudowy zaplanowana jest w latach kolejnych. Środki na te inwestycje zapisane są w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Ogłoszony po raz kolejny będzie przetarg na przebudowę ul. Szparagowej na odcinku od ul. Półnaki do skrzyżowania z ul. Rybitwy. W ramach zadania przebudowana będzie droga z budową kanalizacji opadowej i obustronnymi chodnikami. Przetarg na to zadanie w 2017 roku został unieważniony ze względu na niewystarczające środki.

W najbliższych tygodniach ogłoszony zostanie przetarg na trzeci etap przebudowy ul. Wrobela na osiedlu Przewóz. Na to zadanie w latach 2018-2020 zabezpieczona jest kwota 12 mln. Trwają również prace nad przygotowaniem budowy nowego fragmentu ul. Portowej. Nowy odcinek tej drogi, zgodny z MPZP „Zabłocie”, zaplanowany jest do realizacji w latach 2018-2020.

Trwa realizacja ścieżek rowerowych:

- ścieżka rowerowa Wielicka-Kamińskiego-Mateczny-Mitery wraz z kładką rowerową nad ulicą Powstańców Śląskich
- ciąg rowerowy wzdłuż ul. Nowohuckiej – odcinek po stronie naszej dzielnicy

Umowy infrastrukturalne

W ramach umów infrastrukturalnych pomiędzy Gminą Kraków (ZIKIT) a inwestorami realizowane są następujące budowy i przebudowy dróg i chodników:

- kontynuowana jest przebudowa ul. Bagrowej; inwestor rozpoczął przebudowę kolejnego fragmentu do skrzyżowania z ul. Kozia;
- rozpoczęte zostały prace na ul. Zabłocie na odcinku od ul. Romanowicza do wiaduktu kolejowego – przebudowana zostanie droga wraz z chodnikami przez inwestora realizującego zabudowę mieszkaniową;
- inwestorzy realizujący inwestycje w rejonie ul. Konopnickiej i Rydlówka mają połączyć obie ulice nowym układem komunikacyjnym;

- na końcowym etapie jest przebudowa przez inwestora ul. Przedwiośnie od skrzyżowania z ul. Spiską do ul. Długosza; do zakończenia pozostało wykonanie nakładki asfaltowej.
- trwa przygotowanie dokumentacji budowy drogi łączącej ul. Myśliwską z ulicami Przewóz i Rzebika; inwestor zgodnie z umową ma wykonać część układu przed oddaniem do użytkowania całej realizowanej zabudowy mieszkaniowej na terenach Budostalu-8; połączenie to, od chwili ograniczenia przejazdu przez osiedle Lipska, stało się niezbędne dla tego obszaru;
- na skrzyżowaniu ulic Szczecińskiej i Myśliwskiej powstanie wyniesione skrzyżowanie i przebudowany zostanie początkowy odcinek ulicy Szczecińskiej – zrealizuje to deweloper budujący przy ulicy Myśliwskiej.

Na terenie naszej dzielnicy realizowane są również prace związane z rozbudową sieci ciepłowniczej, po wykonaniu których MPEC odtwarza nawierzchnie jezdni i chodników. Przykładem takich prac są działania przy ul. Celnej i na fragmencie ul. Węgierskiej (2017). W tym roku również zaplanowana jest rozbudowa sieci, w związku z czym można spodziewać się takich prac na terenie naszej dzielnicy.

MPWiK w ramach rozbudowy sieci kanalizacji sanitarnej, która będzie realizowana w bieżącym roku na ulicy Myśliwskiej, Gumniskiej i Zadworze, zleci odtworzenie nawierzchni jezdni. W związku z wymianą infrastruktury wodno-kanalizacyjnej nawierzchnia wymieniona zostanie także na ul. Płaszowskiej oraz chodnik na ul. Rzemieślniczej.

Budżet dzielnicy

W 2018 roku na zadania związane z „budową, modernizacją, pracami remontowymi miejskiej infrastruktury drogowej” Rada przeznaczyła 1 682 903 zł. Szczegóły dotyczące zadań realizowanych w obrębie tych środków przedstawimy w kolejnym numerze GP.

W kolejnych numerach napiszemy również o innych, także niezwiązanych z infrastrukturą drogową, zamierzeniach inwestycyjnych. Liczymy, iż wkrótce wyjaśni się kwestia inwestycji, na sfinansowanie których obecnie brakuje środków. Są wśród nich przedsięwzięcia, na które mieszkańcy czekają od lat: Dom Kultury w Płaszowie, Staw Płaszowski, Park Rieczny Ogród Płaszów.

■ **Jacek Bednarz**

przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze

GŁOS PODGÓRZA

Biuletyn Informacyjny Rady Dzielnicy XIII Podgórze
Wydawca: Urząd Miasta Krakowa,
pl. Wszystkich Świętych 3-4, Kraków
Redaktor naczelny: Jacek Młynarz
Redaktor prowadzący: Łukasz Mańczyk
Projekt graficzny i skład: Anna Olek
Druk: Drukarnia ROMAPOL
Nakład: 3000

Rada Dzielnicy XIII Podgórze
Rynek Podgórski 1, pokój 12
tel. 12 656 62 25, tel./fax 12 423 55 29
e-mail: rada@dzielnica13.krakow.pl
www.dzielnica13.krakow.pl
facebook.com/DzielnicaXIIIPodgorze

Zapraszamy Mieszkańców do kontaktu w sprawie artykułów i nadsyłania tekstów! Zdjęcia prosimy przysyłać w osobnych plikach.
e-mail: lukasz.manczyk@gmail.com, tel. 502 952 751

Fot. Jacek Młynarz

JAK WYJŚĆ Z ODORU

Specyfika dzielnicy, czyli jednostki pomocniczej miasta, polega na tym, by zawsze być jak najbliższymi mieszkańców i ich problemów.

Najpełniej znajduje to swoje odzwierciedlenie w jej opiniach do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MPZP) oraz we wnioskach i uwagach do studium zagospodarowania przestrzennego. Dzielnica reaguje też na większe i mniejsze bolączki o charakterze komunalnym, zgłaszane na bieżąco.

Rzadko zdarza się by dzielnica musiała się zmierzyć z problemem ogólnomiejskim, ogólnopolskim, a co dopiero światowym. A tak jest w przypadku problemu odoru w trzynastej jednostce pomocniczej miasta Krakowa.

Problem od wielu lat dotyczy Mieszkańców południowo-wschodniej części Krakowa, zwłaszcza rejonu Płaszowa i Rybitw.

1.

Kiedy w ubiegłym roku od przewodniczącego Jacka Bednarza dostałem kontakt do pierwszego z mieszkańców, nie wiedziałem jak daleko mnie to zaprowadzi i jak dużo przy tej okazji będzie się można dowiedzieć.

Zrelacjonuję pokrótce te rozmowy, pomijając na ten moment zdobyte opisy uciążliwości sytuacji, koncentrując się natomiast na szukaniu kontekstów i możliwych rozwiązań tego problemu.

Moim pierwszym rozmówcą był przedstawiciel Stowarzyszenia „PARTYCYPUJ” Mirosław Blacha, zamieszkały od pokoleń na terenie Rybitw. Opowieść zaczął od genezy powstania Stowarzyszenia „PARTYCYPUJ”, które zjednoczyło ludzi przy próbie lokalizacji spalarni śmieci w rejonie Rybitw, Przewozu oraz osiedla Złocien. I pracuje do dzisiaj na rzecz mieszkańców i dobra osiedli. Jednym z celów stała się walka z odorem. Bardzo trudna walka, bo, jak wiadomo, smród trudno zmierzyć i nie jest też to w żaden sposób usankcjonowane prawnie (brakuje ustawodawstwa, o czym w dalszej części artykułu).

Stowarzyszenie i mieszkańcy nie mogą zrozumieć, dlaczego Rada Miasta Krakowa, uchwalając plan zagospodarowania przestrzennego, pomimo wielu uwag mieszkańców, zezwoliła na działalność tutaj firm powodujących odór. Tego typu firmy nie powinny działać w tym rejonie ze względu na teren zalewowy (obszar zagrożony powodzią w przypadku przerwania wałów) i groźbę skażenia ziemi. Ponadto obszar ten podlega dynamicznym zmianom, powstaje tu wiele inwestycji mieszkaniowych, a przemysł jest coraz bardziej wypierany.

„PARTYCYPUJ” to stowarzyszenie działające tradycyjnymi metodami. Tymczasem nowo przybyli (szczególnie młodzi) działają nieformalnie, za to prężnie – w internecie. Razem będą mogli zdziałać więcej.

Tomasz Słonina, mój drugi rozmówca, to właśnie ten „od internetu”. Sprowadził się tu niedawno. Dużo mówi o fanpage’u na Facebooku zatytułowanym „Smród Stop Kraków”. W jego ramach powstał „Dziennik smrodu”, do którego mieszkańcy wpisują, gdzie i kiedy poculi nieprzyjemną woń.

Tomasz Otko, również niedawno się tu sprowadził. Zwraca z kolei uwagę na to, że skargi mieszkańców nie spotykały się z należytą ich zdaniem reakcją. Sprawę zmieniła dopiero petycja on-line, pod którą podpisało się 1200 osób. Jej adresatem był Wojewoda Małopolski oraz Prezydent Miasta.

Dzielnica XIII zna ten problem od lat i też nie mogła się z nim przebić. Kilka faktów i działania różnych podmiotów nałożyły się na to, że sprawa nabrała dynamiki właśnie w tym momencie.

Z inicjatywy przewodniczącego Jacka Bednarza, we współdziałaniu z wiceprezydentem Tadeuszem Trzmielem, a nawet w jego gabinecie, odbywały się spotkania z jednostkami gminnymi: Wydziałem Kształtowania Środowiska UMK, Strażą Miejską, Miejskim Przedsiębiorstwem Wodno-Kanalizacyjnym (MPWiK) oraz Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska Pawłem Ciecko.

Jacek Bednarz: „Ustaliliśmy jakie kroki należy podjąć celem likwidacji tej uciążliwości. Zorganizowaliśmy kolejne spotkania z udziałem przedstawicieli mieszkańców i firm z tego terenu. Np. w kwietniu spotkamy się w szerszym gronie, by ich poinformować, na jakim etapie jest kwestia rozwiązania tego problemu.

Liczymy, że działania jednostek miejskich oraz WIOŚ przyczynią się do tego, że uciążliwość ograniczymy lub nawet zlikwidujemy, biorąc też pod uwagę przewidywaną zmianę charakteru zagospodarowania tego obszaru. Dosłownie w ubiegłym miesiącu znalazło to odzwierciedlenie w uchwale nr XCIV/2449/18 Rady Miasta Krakowa z dnia 7 lutego 2018 r. w sprawie przyjęcia dokumentu «Strategia Rozwoju Krakowa. Tu chcę żyć. Kraków 2030», zwanej potocznie uchwałą «Kraków 2030». Pokazuje ona rozwój Krakowa na kolejne lata. Obszar ten, nazwany «Nowe Miasto Płaszów-Rybitwy» jest w tym dokumencie wymieniony jako jeden z trzech obszarów strategicznego rozwoju miasta na kolejne lata, zaraz po projekcie strategicznym «Kraków – Nowa Huta przyszłości» oraz «Kraków Airport Balice».

Przewodniczący „Trzynastki” podsumowuje: „Najważniejsze, że coś w tych latach zaczęło się dziać. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa przewiduje przeznaczenie tego terenu również pod zabudowę mieszkaniowo-usługową, wysoką nawet do 250 metrów. Należy się spodziewać dużej liczby nowych mieszkańców i problem uciążliwości smrodu powinien zostać zdecydowanie ograniczony.

Jest konflikt przeciwnych funkcji w tym terenie, ale należy znaleźć sposób wyjścia. Gdzieś wokół Krakowa muszą być firmy zajmujące się zbieraniem śmieci, natomiast należy zredukować uciążliwości. Z jednej strony rosną osiedla, z drugiej firmy przetwarzające ich odpady. Nie da się ich tak po prostu zlikwidować, bo przecież obsługują nas”.

2.

Większość mieszkańców podkreślała, że spośród firm podejrzewanych o generowanie odoru najbardziej otwarta na ich postulaty okazała się Miejska oczyszczalnia ścieków należąca do Gminy Miejskiej Kraków (Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie – MPWiK S.A.). Spółka znalazła partnera merytorycznego w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Na podstawie ich umowy jest realizowany projekt pt. „Ocena uciążliwości zapachowej obiektów MPWiK w rejonie Płaszowa”. Jego kierownikiem jest dr inż. Magdalena Wojnarowska, adiunkt w Katedrze Technologii i Ekologii Wyrobów na Wydziale Towaroznawstwa i Zarządzania Produktem Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz zastępca dyrektora Centrum Badań Jakości i Bezpieczeństwa Produktów.

Realizowany projekt został podzielony na dwa etapy. Etap I to badania sondażowe, które planuje się przeprowadzić na próbie 3000 mieszkańców. Celem tego etapu jest zebranie informacji na temat uciążliwości zapachowych w rejonie Płaszowa oraz próba ustalenia ich charakterystyki oraz lokalizacji źródeł powstawania odorów. Ankiety przeprowadzane są w formie elektronicznej oraz tradycyjnej (papierowej).

W kolejnym etapie przeprowadzone zostaną badania terenowe, celem identyfikacji gazów emitowanych przez oczyszczalnię ścieków. Badania przeprowadzone zostaną z wykorzystaniem chromatografu gazowego oraz olfaktometru terenowego Nasal Ranger. Podsumowaniem projektu będzie opracowany raport z badań.

Dr inż. Magdalena Wojnarowska zajmuje się na co dzień zagadnieniami związanymi z ochroną środowiska, a w szczególności koncepcją zrównoważonego rozwoju.

3.

Problem w skali całego miasta widzi Wydział Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa.

– Charakter działalności zakładów zlokalizowanych na przedmiotowym obszarze stwarza często sytuacje lub warunki, w których uciążliwe zapachy mogą być wydzielane i rozprzestrzeniane – przyznaje dyrektor Wydziału Ewa Olszowska-Dej. Jako potencjalne źródło uciążli-

wości odorowej wylicza zakłady: Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. – oczyszczalnia Płaszów, SUEZ Małopolska Sp. z o.o. – kompostowania, Krakowskie Zakłady Garbarskie, FCC Sp. z o.o. – zakład utylizacji odpadów, Remondis Kraków Sp. z o.o. – zakład przetwarzający odpady komunalne, MIKI Recykling Sp. z o.o. – zakład przetwarzający odpady komunalne.

Równocześnie podkreśla, że Prezydent Miasta Krakowa nie posiada kompetencji do prowadzenia kontroli obiektów wskazanych na przedmiotowym obszarze. Jako organ kompetentny wskazuje Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie (WIOŚ), organ zespólny administracji rządowej. Natomiast eksploatacja tych instalacji prowadzona jest na podstawie decyzji określających warunki przetwarzania odpadów, w tym stosowaną technologię, wydanych przez Marszałka Województwa Małopolskiego. Kontrolę gospodarowania wodami w zakresie korzystania z wód oraz przestrzegania warunków ustalonych w decyzjach wykonuje Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie.

Podjęto czynności wynikające bezpośrednio z przepisów prawa eliminujące potencjalne źródła odoru – dokonano przeglądu i wygaszenia pozwolenia wodnoprawnego na odprowadzenie ścieków opadowych z zakładów zlokalizowanych w przedmiotowym obszarze. Ponadto stwierdzono nieprawidłowości w utrzymaniu rowu w rejonie ul. Półłanki oraz czystości jego wód. Zwrócono się do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie o uporządkowanie koryta rowu oraz przeprowadzenie przeglądu rurociągu (zarurowanego odcinka rowu) w rejonie ul. Półłanki. Przegląd pozwoli na zlokalizowanie nielegalnych zrzutów ścieków do rowu co może być przyczyną jego zanieczyszczenia.

4.

Ryszard Listwan, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska:

„Wytypowaliśmy 7 obiektów przemysłowych. Poza nimi na ten moment nie wykluczamy, że problemem jest też targowisko i jego najbliższa okolica – z powodu ścieków. Analizujemy także rów Drwinki: odprowadzał niegdyś ścieki, teraz jest zapełniony wodą, ale na dnie wciąż są osady z czasów, gdy nie było jeszcze oczyszczalni biologicznej. Osiedla w Płaszowie nie mają prawidłowo „zasyfonowanej” kanalizacji, zdarzają się rozszczelnienia, którymi wydostają się gazy o przykrym zapachu.

Rozmawiamy z technologami poszczególnych zakładów na temat usprawnień technicznych ze szczególnym uwzględnieniem hermetyzacji. Przykładem niech będzie zalecenie stosowania tzw. worków perforowanych, zamiast szczelnych, powodujących beztlenowe rozkładanie się pakowanych do nich traw. Żeby wyeliminować tego typu odór, należy zakazać wozenia odpadów roślinnych w szczelnych workach.”

Ryszard Listwan nie wyklucza także kontroli nocnych, analogicznych do tych, które WIOŚ przeprowadzał na terenie Oświęcimia. Inspektor tłumaczył też, dlaczego nowo otwarte laboratorium WIOŚ, działające na terenach zagrożonych odorem, nie robi badań w tym kierunku: „Laboratoria wykonują badania na które posiadają akredytację. Akredytacją obejmuje się parametry normowane, a odory nie są jeszcze w Polsce normowane.”

Na marginesie stwierdził, że z WIOŚ masowo zwalniają się fachowcy. Przychodzą świeżo upieczeni inżynierowie i magistrzy, nabierają doświadczenia, a następnie odchodzą na lepiej płatne stanowiska do firm prywatnych lub wyjeżdżają za granicę.

Stawia na ten moment nie na kary, ale rozmowy z firmami. Podkreśla też rolę dialogu ze stroną społeczną: „W rozwiązaniu tego problemu trzeba mieć dobrego, logicznego partnera”.

5.

Tak jak pisałem na wstępie, po opisanu lokalnej, poważnej uciążliwości, należałoby zobaczyć ten problem w panoramie. Nie jest to usprawiedliwienie stanu obecnego. Jednakowoż pokazuje, że z tym samym problemem mierzy się cały kraj, a nawet świat i że jesteśmy dopiero u początku drogi.

Powinno się rozpocząć prace nie od przysłowiowego „gaszenia pożaru”, ale od ustalenia norm zapachowych. Potem dopiero można badać, czy te są przekraczane i egzekwować to przekroczenie. Mamy ustawowy maksymalny poziom hałasu czy poziom smogu. Jak dotąd polski ustawodawca nie wyznaczył natomiast maksymalnego poziomu smrodu.

Te problemy zaprowadziły mnie do profesor Izabeli Sówki z Politechniki Wrocławskiej. Pracuje na Wydziale Inżynierii Środowiska. Jest kierownikiem Zakładu Inżynierii i Ochrony Atmosfery oraz kierownikiem akredytowanego Laboratorium Badań Olfaktometrycznych.

„Historycznie rzecz ujmując badania dotyczące odorów w Polsce były i są prowadzone m.in. w takich ośrodkach naukowych jak Politechnika Wrocławska, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Politechnika Warszawska, Politechnika Gdańska, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, czy Politechnika Lubelska. Na świecie ten temat funkcjonuje jako przedmiot badań od około 50 lat, a w Polsce od ponad 20 lat.

Upraszczając cały proces – wieloletnie prace naszych legislatorów przy współpracy ze specjalistami doprowadziły do powstania w grudniu 2010 założeń do ustawy o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej. Teraz pracujemy nad kolejnym jej projektem. Jego opracowanie Minister Środowiska zlecił Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska, który powołał zespół doradczy. Trafiłam do tego zespołu w lipcu 2017 roku.

Dlaczego w Polsce czas unormowania odoru przyszedł właśnie teraz? Prace i dyskusje na ten temat trwają od wielu lat, ale ogólnie rzecz biorąc to kwestia naszej zamożności i świadomości. Jeśli dochodzimy do jakiegoś poziomu materialnego i wiedzy o problemach środowiskowych, po zaspokojeniu naszych podstawowych potrzeb, wyżywienia czy mieszkania, poczucia bezpieczeństwa, zaczynamy zwracać uwagę na problemy zewnętrzne, na przykład środowiskowe czy kulturowe.

Przegląd przepisów obowiązujących w różnych krajach przygotowywałam, między innymi, w ramach prac przy ustawie. Upraszczając, najbardziej zaawansowani są Niemcy oraz Holendrzy. Są już rozwiązania prawne w części krajów Europy, ale, trzeba przyznać, bardzo wyrzutowe.

Zgodnie z aktualnie prezentowaną wiedzą, zastosowanie standardu odorowego wyrażanego w tzw. jednostkach odorowych (europejska jednostka zapachowa na metr sześcienny) jest dominującym wśród 28 państw na świecie, które w swoich systemach prawnych zawierają regulacje dotyczące odorów.

Trudno jest określić, kiedy pojawi się ostateczna wersja polskiej ustawy. Na razie przedstawiliśmy jej wstępne założenia na konferencji pt. „Skuteczne zarządzanie odorami w gospodarce komunalnej” (Iława, 6-8.03.2018). Rozmawialiśmy na temat odoru od strony metodyki naukowej, monitoringu, unieszkodliwiania odoru oraz współpracy z organizacjami społecznymi w tym zakresie.

Mam nadzieję, że nasz projekt trafi do Sejmu, a po drugie że zdążymy go procedować do końca tej kadencji. Bo należy pamiętać o zasadzie kadencyjności oraz dyskontynuacji pracy Sejmu z kadencji na kadencję”.

6.

Podsumowując, na ten moment można stwierdzić, że rozwiązanie problemu wymaga co najmniej tak intensywnego współdziałania władz ze stroną społeczną, jak to ma miejsce w tym momencie, działań legislacyjnych na poziomie ogólnopolskim oraz zastosowania najnowocześniejszych technologii, kontroli przebiegu procesów produkcji, a może także rozważenia wolumenu produkcji odbywającej się w jednym miejscu, której efektem ubocznym jest odór.

■ Łukasz Mańczyk
lukasz.manczyk@gmail.com

JULIUSZ LEO NA PRAWYM BRZEGU WISŁY

We wtorek 20 lutego 2018 r., w przeddzień stulecia śmierci prezydenta Juliusza Lea, po podgórskiej stronie Bulwarów Wiślanych został odsłonięty pomnik poświęcony temu zasłużonemu politykowi i samorządowcowi Krakowa.

Postument stoi u zbiegu ulic Józefińskiej i Nadwiślańskiej w pobliżu kładki ojca Bernatka. Wykonany został przez Karola Badyńę i Łukasza Podczaszego.

W uroczystości uczestniczyli członkowie rodziny Lea, a także władze miasta i dzielnicy – m.in. prezydent Jacek Majchrowski, przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider oraz przewodniczący Rady Dzielnicy XIII Podgórze Jacek Bednarz.

Dlaczego Leo?

[...] Przy głównym wejściu do Magistratu po obu stronach masywnych drzwi znajdują się dwie rzeźbione głowy lwów. Lew po łacinie to *leo*. Miały zapewne świadczyć o powadze i dostojności władz miasta, ale wygląda na to, jakby umieszczono je tam proroczo, gdyż jeden z najlepszych krakowskich prezydentów, rządzący miastem przez 14 lat i pozostawiający Kraków prawdziwie Wielkim nazywał się właśnie Leo. Juliusz Franciszek Leo, syn Juliusza Lea i Krystyny z Holzträgerów.

Gdy oddawano magistracki portal do użytkowania przyszły prezydent miał dopiero 16 lat i kończył szkołę średnią. Urodził się pod znakiem Panny 15 września 1861 r. – jak wielu wcześniejszych i późniejszych wybitnych krakowian poza Krakowem – w Stebniku niedaleko Lwowa. Jego spolonizowana rodzina o niemieckich korzeniach przeniosła się później pod Kraków – do Wieliczki. W 1879 r. Juliusz Leo rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, po 5 latach skończył je i otrzymał tytuł doktora praw. Po kolejnych 4 latach i zaliczeniu studiów ekonomicznych w Berlinie został w Krakowie docentem skarbowości, a w 1892 r. – profesorem Wszechnicy Jagiellońskiej, wykładającym studentom zagadnienia skarbowości, prawa skarbowego i ekonomii politycznej.

Rok później zaczął swoją karierę samorządową i polityczną – został wybrany do Rady Miejskiej, a potem w styczniu 1901 r. na I wiceprezydenta Krakowa, zastępcę prezydenta Józefa Friedleina. Za czasów rządów tego władcy uruchomiono w mieście m.in. wodociąg i tramwaj elektryczny. Kraków potrzebował jednak kolejnych zmian – większych i pilnych. [...]

O tym, że miasto dusi się w swoich granicach wiedzano od dawna. [...] Prace nad powiększeniem miasta ruszyły, ale cały proces dalszego rozwoju miasta wymagał zmian na najważniejszym stanowisku w mieście. 73-letni prezydent Józef Friedlein był zasłużonym samorządowcem, ale metody jego działań polegające na osobistym przyjmowaniu mieszkańców i załatwianiu ich spraw oraz rozmowach z mieszkańcami na ulicach przestały już wystarczać. Pod naciskiem radnych złożył dymisję. 11 lipca 1904 r. jego następcą został 43-letni dotychczasowy I zastępca – Juliusz Leo. 25 sierpnia zmianę na fotelu prezydenta zatwierdził cesarz Franciszek Józef I.

[...] Biografka prezydenta Celina Bąk-Koczarska [tak] w skrócie opisała jego zasługi [...]: „Rozszerzenie terytorium Krakowa

przeprowadził Leo dzięki żelaznej konsekwencji i wytrwałości. Przez pełnych 13 lat z niezwykle zaciętym uporem dążył do jego urzeczywistnienia, pokonując na tej drodze różnorakie trudności i przeszkody, poczynając od rad powiatowych przyłączonych gmin, poprzez krakowską Radę Miejską, następnie Sejm, Namiestnictwo aż do samego rządu wiedeńskiego [...]”.

Nie wszystkie spośród 14 gmin leżących wokół Krakowa były chętne do utraty swojej podmiotowości. Nie wszystkim odpowiadała propozycja rekompensaty – m.in. budowa ulic, ich brukowanie, rozwój kanalizacji, podciągnięcie wodociągów, gazu, elektryczności, oświetlenia, dostęp do szkół, więcej patroli policji, utrzymanie pastwisk, okres przejściowy przy niekorzystnych dla gmin zmianach podatkowych, reprezentacja w Radzie Miejskiej Krakowa i zatrudnienie ich funkcjonariuszy przez krakowską gminę. Nie do wszystkich przemawiało, że Kraków to symbol Polski i przynależność do niego jest wartością samą w sobie. Praktycznie od razu zdecydowało się 9 wsi, ale najbardziej przeciwna była najważniejsza z okolicznych gmin – miasto Podgórze. Rozmowy toczyły się także z prywatnymi właścicielami obszarów dworskich w pobliżu podkrakowskich wsi.

19 września 1907 r. Rada Miejska w Krakowie podjęła uchwałę o rozszerzeniu miasta, która po zatwierdzeniu w wyższych instancjach weszła w życie 1 kwietnia 1910 r. [...] Nieustępliwe dotąd Podgórze, otoczone [już teraz] z trzech stron Krakowem, wreszcie skapitulowało. 22 sierpnia 1914 roku cesarz wyraził zgodę na po-

Fot. Jacek Młynarz



łączenie obu miast, ale jego wola została zrealizowana w praktyce dopiero rok później – 4 lipca 1915 roku, gdy na III Moście (obecnie moście Powstańców Śląskich) prezydent Krakowa Juliusz Leo i burmistrz Podgórza Franciszek Maryewski podali sobie symbolicznie ręce. Podgórze stało się dzielnicą Krakowa, a Maryewski jego wiceprezydentem. Krakowowi w tym momencie przybyło 5,48 km² i 22 tys. mieszkańców. Łącznie liczył już 46,9 km² i 183 tys. mieszkańców.

Rozszerzenie granic miasta nie było jedyną zasługą prezydenta. [...]

Oczywiście, Juliusz Leo nie cieszył się miłością wszystkich dokoła. Atakowali go przeciwnicy polityczni i część prasy, oskarżano go o zbyt dużą dbałość o swoje interesy. Jednak, gdy przyszło do wyborów prezydenta w kadencji 1916-1922, to nie tylko nikt nie chciał stanąć z nim w szranki, ale i zebrał 86 z 88 oddanych głosów.

Leo nie dokończył swojej trzeciej kadencji. We wrześniu 1917 r. cierpiący na nadciśnienie polityk miał atak serca, który spowodował komplikacje zdrowotne i śmierć 21 lutego 1918 r. Dzień później w przystrojonej krepą Sali Obrad i fotograficznym portretem zmarłego prezydenta naturalnej wielkości zebrał się radni oraz wszyscy pracownicy Magistratu i zakładów miejskich ubrani w żałobne stroje. [...]

Parę lat później znawca Krakowa Franciszek Klein podsumował działalność prezydenta: „Po nim nie było w naszym mieście umysłu równie szerokiego i wykształconego, który by z taką samą energią, przedsiębiorczością i odwagą cywilną umiał Kraków poprowadzić po drodze rozwoju”, zaś literat Tadeusz Boy-Żeleński zrobił to krócej – słowami: „dał on miastu ramę dla przyszłego rozwoju na sto lat”.

Rada Miejska zafundowała zmarłemu okazały pomnik nagrobny na cmentarzu Rakowickim, nadała też jego nazwisko ulicy biegnącej od Nowej Wsi przez Łobzów po Bronowice, prezydent patronuje też największej polanie w Lesie Wolskim. [...]

■ **Mateusz Drożdż**
krakowianista
z-ca przewodniczącego Rady
i Zarządu Dzielnicy III Prądnik Czerwony

W konkluzji artykułu autor zauważa, że chociaż lwia głowa na zewnętrznej ścianie UMK góruje nad placem Wszystkich Świętych, to mało kto łączy ją z Leo. To powyższy tekst, cytowany we fragmentach, stał się początkiem miejskiej debaty na temat upamiętniania Juliusza Lea poprzez pomnik.

Tekst został opublikowany dwukrotnie: w „Naszej Historii” (lipiec-sierpień 2014) pod tytułem „Leo, krakowski wizjoner” oraz w „Dzienniku Polskim” 10 listopada 2015 r. pod tytułem „Wielki prezydent wielkiego Krakowa”.

W rozmowie z GP Mateusz Drożdż wspomina, że wsparli go redaktorzy „Dziennika Polskiego” Marek Kęskrawiec i Janusz Ślęzak. Razem dotarli z ideą do przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Bogusława Kośmidera, który mocno poparł pomysł. „Pomysł postawienia pomnika podchwyciły także „Gazeta Krakowska” i „Gazeta Wyborcza”. Choć byli i są nieliczni sceptycy budowania tego pomnika” – zaznacza Mateusz Drożdż.



Fot. Jacek Młynarz

Z propozycją zlokalizowania pomnika Lea w okolicach Parku Krakowskiego wystąpiła Dzielnica V, by upamiętnić włączenie ówczesnych północnych wsi do tworzonego „wielkiego Krakowa”. Jednak urzędnicy UMK, decydujący o jego lokalizacji, stwierdzili że najważniejsze w realizacji tego planu było zjednoczenie Krakowa z Podgórzem, miastem na sąsiednim brzegu Wisły,

Po niecałych czterech latach od publikacji tekstu „Leo, krakowski wizjoner”, autor koncepcji „wielkiego Krakowa” doczekał się pomnika, tak jak wcześniej Józef Dietl oraz Mikołaj Zybkiewicz.

■ **Łukasz Mańczyk**
lukasz.manczyk@gmail.com

OBOK LEA

W 2009 roku, z okazji 225 rocznicy lokacji Miasta Podgórza, Rada Dzielnicy XIII wykonała pamiątkową tablicę, na której znajduje się herb Wolnego Królewskiego Miasta Podgórza. Herb umieszczony na tablicy jest wiernym odtworzeniem elementu znajdującego się na biurku ostatniego burmistrza Podgórza Franciszka Maryewskiego (samo biurko jest obecnie eksponatem w Muzeum Podgórza).

Tablica została wmontowana w głaz, który stanął na skwerku przy ulicy Józefińskiej i Nadwiślańskiej w roku 2010.

Kiedy zwrócono się do Rady Dzielnicy z propozycją, aby na skwerze postawić obelisk upamiętniający Prezydenta Juliusza Lea, wyraziliśmy zgodę. Postawiliśmy równocześnie warunek, że tablica z herbem Podgórza ma pozostać w przestrzeni skweru. Autor zwycięskiego projektu zaproponował, że może wykonać dodatkową tablicę z informacjami dotyczącymi Podgórza.

Stąd obok Prezydenta Lea, po drugiej stronie alejki znalazł się herb Podgórza w nowej aranżacji, z dodatkowym opisem mówiącym o połączeniu Krakowa z Podgórzem, „Perły w Pierścieniu Gmin Kraków Otaczających”.

■ **Jacek Bednarz**
przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze

OTWARCIE MUZEUM PODGÓRZA – 26 KWIETNIA

Zapraszamy do odwiedzin Muzeum Podgórza.

26 kwietnia o godzinie 17 odbędzie się uroczyste otwarcie.

A następujące po nim trzy dni Muzeum Historyczne Miasta Krakowa już dziś nazywa Weekendem Otwarcia. Warto być na obu tych wydarzeniach!

Po wielu latach starań otwiera się Muzeum Podgórza! W zajeździe pod św. Benedyktem, niedaleko Starego Cmentarza Podgórskiego, w pobliżu fortu, Parku Wojciecha Bednarskiego, niemal pod nową estakadą kolejową zostanie otwarte miejsce, do którego zaproszeni zostają mieszkańcy miasta. Nie tylko jako goście, ale także jako współtwórcy tego lokalnego muzeum.

Wystawa główna: Miasto pod kopcem Kraka

Sercem Muzeum Podgórza będzie wystawa główna opowiadająca dzieje dawnego wolnego miasta, wokół niej tworzone będą wystawy czasowe, wydarzenia, spotkania.

Wystawa główna zajmuje parter budynku głównego oraz jedną z sal w piwnicy. Autorzy wzbraniają się przed używaniem określenia „stała”, ponieważ z założenia będzie się ona rozwijać, będzie uzupełniana o nowe materiały pojawiające się w wyniku kwerend oraz współpracy z mieszkańcami.

Wystawa główna opowiada o dziejach terenów należących do miasta Kazimierza, położonych na prawym brzegu Zakazimierki, gdzie powstało w końcu XVIII w. miasto Podgórze i późniejsza dzielnica Podgórze nr XXII, obecnie część rozległej Dzielnicy XIII.

Fot. Jacek Młynarz

Opowieść zaczyna się w czasach najdawniejszych, owianych tajemnicą, w czasach, o których dowiadujemy się z legend, kronikarskich zapisów, wczytując się w dawne mapy i ryciny. Dowiemy się o dziejach kopca Kraka, roli jaką odgrywał handel solą oraz budulcach pozyskiwanych na tych terenach. Wraz z cesarzem Józefem II Habsburgiem przeniesiemy się do XVIII wieku, by z przybyszami kolonizować Podgórze. Obejrzymy kufer, z którym przyjechali tu przyszli podgórzanie, a także dokumenty uprawniające do osiedlenia się na kolonizowanych terenach. Wystawa opowiada o niezależnym, wolnym i dumnym mieście na prawym brzegu Wisły, o urzędach, świątyniach, budowlach, fabrykach, ale przede wszystkim ludziach, którzy budowali potęgę Podgórza. Szczęśliwie zachowało się sporo pamiątek opowiadających o tych czasach, które oczywiście zobaczymy na wystawie.

W jednej z sal dominuje wielka gablota nawiązująca formą do fortyfikacji. Snuta jest tu opowieść o austriackich fortach, obronności, ale przede wszystkim o udziale Podgórczan w zrywach narodowo-wyzwoleńczych i roli, jaką odegrali w wyzwoleniu Polski w roku 1918. Na wystawie nie mogło zabraknąć tematu połączenia Podgórza i Krakowa ilustrowanego makietą Mostu Krakusa, na którym symbolicznie podali sobie dłonie prezydent Krakowa Juliusz Leo i ostatni burmistrz Podgórza Franciszek Maryewski.

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa to kilkanaście oddziałów, tematyka kilku z nich porusza zagadnienia związane z II Wojną Światową, dlatego autorzy wystawy w Muzeum Podgórza w symboliczny sposób odnieśli się do tej tragicznej karty w dziejach miasta. W dyskretny sposób ukazano grupy, które ucierpiały w wyniku wojny, pokazując kilka reprezentatywnych eksponatów.

Ostatnia sala opowiada o powojennych losach Podgórza, zapomnianego, zaniedbanego, zanurzonego w stagnacji, którego wartość w końcu została na nowo odkryta. Autorzy podkreślają niezwykle ważną rolę społeczności lokalnej, przede wszystkim Stowarzyszenia

PODGORZE.PL, w odkrywaniu dla pamięci tej części miasta. W gablotach znajdują się eksponaty będące symbolami społecznych akcji, wydarzeń kulturalnych, dzięki którym Podgórze zostało odzyskane dla świadomości mieszkańców miasta i turystów.

Wystawa główna kładzie duży nacisk na oryginalne eksponaty. Nie zawsze są to wielkiej wartości dzieła sztuki (choć i takie tu znajdziemy), zawsze jednak są to przedmioty nacechowane silnym ładunkiem emocjonalnym, są pamiątką przeszłości, która bez przekazanej opowieści traci kontekst. Eksponaty ubrane są w aranżację plastyczno-scenograficzną, wzbogaconą odgłosami i dźwiękami, które pomagają zwiedzającemu „wczuć się” w czasy i temat, o których opowiada dana część wystawy. Bardzo ważnym elementem opowieści jest historia mówiona, czyli relacje świadków, które uzupełniają wiedzę o subiektywne relacje bazujące na pamięci Podgórczan.

Dla najmłodszych: Alchemia Miasta

Kontynuacją wystawy jest Alchemia Miasta, sala edukacyjna będąca kulminacją znajdującej się na wystawie głównej ścieżki zwiedzania dla dzieci. Alchemia Miasta nawiązuje do szkoły magii Pana Twardowskiego, tajemniczego maga, którego legenda wiąże z podgórskimi Krzemionkami. To tu miał prowadzić swoją szkołę magii, w której zdradzał tajniki młodym adeptom sztuk magicznych. Cztery interaktywne stanowiska badawcze pokazują pracę różnych naukowców, którzy badają przeszłość, odkrywają tajemnice i rozszyfrowują zagadki odległych czasów. Na każdym ze stołów znajdują się materiały i narzędzia, które pomogą najmłodszym zwiedzającym zgłębić tajniki przeszłości. Poprzez zabawę pozwolą poznać trudne pojęcia oraz postaci badaczy związanych z Podgórzem.

Alchemia Miasta uczy, że badanie przeszłości ludzi i miejsc to nie tylko zadanie historyka, ale także biologa, geologa, a odkrywanie może być fascynującym codziennym zajęciem. To sala nie tylko dla dzieci, każdy może rozbudzić tu swoją dziecięcą ciekawość.

Wystawa zmienna:

Wizja lokalna. Podgórze w oczach fotografów

Wizja lokalna to pierwsza wystawa zmienna prezentowana w nowym oddziale MHK poświęconym dziejom Podgórza. Ekspozycja jest zaproszeniem do podróży w czasie, który przemija i w przestrzeni, która wciąż się zmienia, w towarzystwie znakomitych przewodników: Ignacego Kriegera – nestora krakowskiej fotografii krajoobrazowej, Mariana Plebańczyka – fotoamatora z okresu międzywojennego i Henryka Hermanowicza – „poety kamery fotograficznej” z czasów PRL. Przekrojowa prezentacja najciekawszych widoków Podgórza ze zbiorów Muzeum, uzupełniona pracami współczesnych fotografów, potwierdza, że przekaz fotograficzny nigdy nie jest w pełni obiektywny, choć wydaje się wiernym odzwierciedleniem rzeczywistości.

Zachęcamy wszystkich zwiedzających do współtworzenia wystawy i podzielenia się własnym obrazem Podgórza, poprzez udostępnienie prywatnych zdjęć i wspomnień, dla których wydzielono specjalne miejsce w ramach ekspozycji.

Wystawa będzie prezentowana od 27 kwietnia do 30 września 2018 r.

■ Katarzyna Bury
kierownik Muzeum Podgórza,
oddziału Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

PAMIĘTAJ Z NAMI

Wydarzenie zostało objęte patronatem Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego 2018



My ludzie zależymy od pamięci jak las od drzew, a rzeka od brzegów [...]. Powiem więcej, stworzeni jesteśmy przez pamięć.

Wiesław Myśliwski

13–14 kwietnia 2018 zapraszamy Państwa do udziału w *Pamiętaj z Nami*, święcie oddziałów Trasy Pamięci Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, którą tworzą Fabryka Emalia Oskara Schindlera, Apteka pod Orłem, Ulica Pomorska oraz Miejsce Pamięci KL Płaszów. W oddziałach tych przedstawiana jest historia Krakowa i jego mieszkańców w latach wojny i okupacji.

Szósta edycja *Pamiętaj z Nami* poświęcona jest pamięci krakowskich Żydów i 75. rocznicy likwidacji getta w Krakowie.

Dla uczestników przygotowaliśmy wiele interesujących propozycji. Tradycyjnie już odbędą się popularne spacer edukacyjne po terenie dawnego getta i KL Płaszów połączone, co stanowi novum, z porządkowaniem terenu obozu. Odbędzie się spotkanie ze świadkiem historii, synem Józefa Warenicy, księgowego krakowskiej „Żegoty”. Nie zabraknie też cieszących się dużym powodzeniem warsztatów kuchni czasów wojny. Wydarzeniem, które wyzwała najwięcej energii, będzie już VI Bieg *Pamiętaj z Nami* na dystansie 5 km. Na trasie ulica Pomorska – plac Bohaterów Getta pobiegnie 1200 osób. Olimpijczyk i wicemistrz Europy Grzegorz Sudół da znak do startu i rozpocznie bieg. Rejestrację uczestników (<https://zapisy.sts-timing.pl/279/>) rozpoczęliśmy już w połowie lutego, potrwa ona do końca marca.

Po raz pierwszy natomiast przemaszujemy (ok. 1943 m) z terenów dawnego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Płaszów przez ul. Lipową na pl. Bohaterów Getta. W ten symboliczny sposób połączymy oddziały muzeum tworzące Trasę Pamięci.

Na dzieci i młodzież czekają konkursy z nagrodami oraz warsztaty plastyczne, na których przypominać będziemy, po co nam różnorodność i czy musimy być mili dla wszystkich. Będziemy mieć też okazję przymierzyć alkoholę i narkogole, aby przekonać się, jaki wpływ na zdolność postrzegania rzeczywistości – także w kontekście prowadzenia pojazdów – ma stosowanie używek.

Pożegnamy się z Państwem akustycznie – „Muzycznymi medytacjami” na Schodach Filmowych Fabryki Emalia Oskara Schindlera.

Profil działalności Muzeum, a w szczególności oddziałów Trasy Pamięci, zobowiązuje nas do wyrabiania nawyku pomocy potrzebującym i dlatego wspólnie z Polską Akcją Humanitarną będziemy kwestować na rzecz ofiar wojny w Syrii. *Pamiętajmy, że datki do puszek to najłatwiejszy sposób pomocy! Wykorzystajmy tę możliwość!*

Polecamy też wykład „Organizacja policji w okupowanym Krakowie oraz jej funkcjonowanie w tzw. Dzielnicy żydowskiej oraz na terenie obozu Płaszów” oraz dyskusję panelową „Losy Żydów wysiedlonych w latach 1940–1941 z Krakowa”, którą rozpoczniemy *Pamiętaj z Nami* 2018.

Pełny program *Pamiętaj z Nami* 2018: www.mhk.pl

■ Beata Łabno
Muzeum Historyczne Miasta Krakowa



Likwidacja aresztu w Podgórzu

TAM POWSTAŁ UTWÓR „CZARNY CHLEB I CZARNA KAWA”

Wkrótce areszt w Podgórzu przestanie istnieć. Choć funkcję aresztu obiekt pełni od czasów II wojny światowej, to jego historia jest dużo dłuższa – sięga ponad stu lat. Ciekawostką stanowi fakt, że to właśnie w murach tego aresztu powstał słynny utwór „Czarny chleb i czarna kawa”, grany m.in. przez zespoły: Hetman, Imperium, Strachy na Lachy i Pidżamę Porno.

Z doniesień medialnych (m.in. „Gazety Krakowskiej” i Radia Kraków) wynika, iż małe i wyeksploatowane areszty będą likwidowane w ramach reformy i modernizacji Służby Więziennej. Jednym z przeznaczonych do likwidacji aresztów będzie ten przy ul. Czarnieckiego.

Osadzeni zostaną przeniesieni do innych jednostek zgodnie z kategorią, według której zostali zaklasyfikowani. Równocześnie likwidacja aresztu nie spowoduje zwolnień, bowiem funkcjonariusze i inni pracownicy również mają zostać przeniesieni do innych miejsc. Sama reforma ma spowodować poprawę warunków pracy dla funkcjonariuszy, a przy okazji również poprawę warunków bytowych dla osadzonych. Ponad połowa więźni i aresztów została zbudowana przed wybuchem II wojny światowej, wiele z nich znajduje się w rejestrze zabytków, stąd każda modernizacja czy remonty wymagały zgody konserwatora zabytków oraz podnosiły koszt.

Wygląda więc na to, że XVI Podgórskie Dni Otwartych Drzwi w roku 2017 były ostatnimi, podczas których chętni mogli odwiedzić areszt śledczy, a przynajmniej w takiej formie – jako ciągle funkcjonujący.

Sam budynek dzisiejszego aresztu śledczego powstał w 1905 roku jako gmach Sądu Powiatowego i Urzędu Podatkowego Miasta Podgórza. Budynek został zaprojektowany przez Ferdynanda Lieblinga. Podczas II wojny światowej, w okresie niemieckiej okupacji, budynek był miejscem aresztu i torturowania Polaków, członków krakowskiego ruchu oporu, przede wszystkim Armii Krajowej. Początkowo, w marcu 1941 roku, gmach więzienia znalazł się w granicach utworzonego na terenie Podgórza przez niemieckie, nazistowskie władze okupacyjne, getta krakowskiego – miejsca przymusowego osiedlenia Żydów. Po tragicznych wysiedleniach w czerwcu 1942 roku, gdy getto zostało zmniejszone, areszt znalazł się poza jego granicami.

Pośród licznych ofiar, które zginęły w tym budynku, była być może Zuzanna Ginczanka, właściwie Zuzanna Polina Gincburg – polska poetka pochodzenia żydowskiego. Jednakże odnośnie tej postaci pojawiają się także inne domniemane miejsca jej śmierci – wymienia się więzienie na ul. Montelupich oraz obóz koncentracyjny KL Plaszów.

Gmach więzienia pojawia się we wspomnieniach ludzi ocalałych z Holocaustu, np. Stanisława Taubenschlaga („Być Żydem w okupowanej Polsce”). Przykładem więzienia i torturowania w tym budynku polskiej elity przez niemieckich nazistów jest osoba rzeźbiarza Jana Krzyczkowskiego. Wspomnienie więzienia pojawia się także u Tadeusza Pankiewicza w „Aptece w getcie

krakowskim”. Wśród tortur stosowanych w tym budynku przez Niemców podczas II wojny światowej wymienia się m.in. notowany już w czasach wojny amerykańsko-hispańskiej na początku XX wieku *waterboarding*, czyli próby wywoływania wrażenia tonięcia i duszenia się u ofiary.

Budynek był celem militarnym dla Armii Krajowej, chcącej uwolnić osadzonych tam ludzi walczących o wolną Polskę. Średnia liczba tam więzionych dochodziła do 150 osób. Wiemy, że w więzieniu działał ruch oporu, a do więźniów docierała prasa podziemna i zakazana literatura. Komendantem więzienia od jesieni 1943 roku aż do końca niemieckiej okupacji był Rudolf Batz. Ścigany od 1945 roku ukrywał się w zachodnich Niemczech pod zmienionym nazwiskiem. Aresztowany dopiero w 1960 roku, w kolejnym roku popełnił samobójstwo.

Po II wojnie światowej przez pewien czas budynek był wykorzystywany przez władze komunistyczne jako więzienie polityczne. Od 1971 roku obiekt pełni swoją obecną funkcję i stanowi oddział Aresztu Śledczego, którego główna siedziba znajduje się przy ul. Montelupich. W 1996 roku budynek główny trafił na listę obiektów zabytkowych. Na razie nie wiemy, co znajdzie się w budynku po likwidacji aresztu. Niepotwierdzone informacje mówią o siedzibie Instytutu Pamięci Narodowej.

To właśnie w podgórskim areszcie przy ul. Czarnieckiego powstała piosenka „Czarny chleb i czarna kawa”. Napisał ją w 1974 roku Jerzy Warzyński (wówczas Jerzy Filas – obecne nazwisko przyjął po swojej żonie). Do więzienia trafił za śpiewanie antykomunistycznych piosenek pod pomnikiem Adama Mickiewicza na Rynku Głównym w Krakowie. Wystarczyłaby grzywna, ale 19-letni student AWF na jej zapłatę nie posiadał pieniędzy, stąd karę zamieniono na 72 dni aresztu. Pochodzący z muzycznej rodziny Jerzy Filas zaczął tworzyć w celi piosenki. Gdy strażnicy zniszczyli mu wszystkie teksty, podjął się nieudanej próby samobójczej. Po odratowaniu w konsekwencji napisał „Czarny chleb i czarną kawę”. Pełną historię wraz z wywiadem z samym Jerzym Warzyńskim opublikowano kilka lat temu w katowickim dodatku „Gazety Wyborczej” – artykuł jest dostępny w Internecie.

Historia „Czarnego chleba i czarnej kawy” pokazuje, że w Podgórzu każde miejsce ma swoją ciekawą historię.

■ Emil Bajorek
emil.bajorek@gmail.com
przewodnik miejski po Krakowie

Fot. Jacek Młynarz



Podgórskie kluby sportowe

KS KORONA

Jeszcze przed wybuchem Wielkiej Wojny, w roku 1914, w galicyjskim Podgórzu zaczyna się moda na zakładanie klubów sportowych. Powstają takie drużyny jak Krakus (1910), Diana (1911) czy KS Podgórze (1913). Burzliwe lata 1914-1918 przerywają ten trend, jednak odzyskanie niepodległości i ogromna euforia z tym faktem związana sprawią, że zainteresowanie futbolem „wybuchą” z jeszcze większą siłą.

W takiej atmosferze grupa młodzieży z ul. Krasickiego (dawniej Kołłątaja) postanawia założyć klub sportowy. Jako, że nazwa naturalnie się nasuwająca czyli „Podgórze” była zajęta (jak ze złośliwością wspominają założyciele klubu „przez tych z Zabłocia”), wybrano Polonię (na cześć świeżo odzyskanej niepodległości). Okazało się jednak, że klub Polonia w Krakowie już istniał, więc zmieniono nazwę na Korona, logicznie argumentując, iż Polska dzieliła się na Koronę i Litwę, co w idei nazwy nic nie zmienia.

Datą oficjalną powstania klubu jest 1 październik 1919 roku, a owa grupa uczniów szkół powszechnych i realnych Podgórza to Rudolf i Roman Lowas, Tadeusz Komorka, Jan Nowak, Tadeusz Mitusiński, Kazimierz Rusinek i Stanisław Wojdyło. Nowy zespół pierwszy mecz rozgrywa 18 kwietnia 1920 roku z Olszą, przegrywając 4:0.

Młody klub borykał się z problemami finansowymi i organizacyjnymi. Piłkarze spotykali się przy ulicy Krasickiego i trenowali na łąkach krzemienieckich. Planowano więc w roku 1922 fuzję ze starszym KS Podgórze, jednak wobec oporu kibiców z Zabłocia połączenie to nie doszło do skutku. Rok później udało się przeprowadzić inną fuzję. Korona przystąpiła do podgórskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół na prawach autonomicznej sekcji piłki nożnej (powstał Sokoli Klub Sportowy Korona).

W roku 1926 siłami tylko i wyłącznie członków klubu ruszyła budowa pierwszego stadionu Korony na krakowskich Krzemionkach. Nowy obiekt sportowego Krakowa otwarto na jubileusz 10-lecia Korony, a więc w roku 1929.

Szkoda tylko, że na tym wyczekiwany i upragniony stadionie nigdy nie zagrał w barwach swego klubu, chyba najwybitniejszy zawodnik w historii Korony, Henryk „Antałek” Martyna (od 1930 do 1936 roku podpora obrony reprezentacji Polski, z którą występował na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie). Odszedł do Legii Warszawa rok przed oddaniem obiektu do użytku.

Do roku 1939 Korona przeżywała chwile świetności (dwukrotnie otarła się o awans do Ligi – najwyższego poziomu rozrywkowego w przedwojennej Polsce), ale też popadała od czasu do czasu w ligową szarżynę. Trzeba zaznaczyć, że stadion wykorzystywany był również przez podgórskiego Sokoła, który urządzał na nim różnego rodzaju imprezy patriotyczne i sportowe.

W okresie wojennym, podobnie jak wszystkie inne organizacje sportowe w Polsce, klub nie działa, a boisko zostaje zdewastowane przez Niemców. Działacz nazistowski Gustaw Beckmann buduje na nim swoją willę, która stoi w tym miejscu do dnia dzisiejszego. Jeszcze większą stratą dla klubu jest śmierć Urszuli Stępińskiej. Gimnastyczka Korony ginie zamęczona przez gestapo.

Po zakończeniu wojny klub rozpoczął starania o odzyskanie utraconej parceli na Krzemionkach. Działania te zakończyły się sukcesem i w roku 1947 mógł z pompą otworzyć bramy nowego obiektu. Nie bez kozery użyłem słowa „pompa”, ponieważ uroczystość ta została zrealizowana z dużym rozmachem (defilada sportowców, pokazy gimnastyczne przygotowane przez samą Helenę Rakoczy, wręczanie medali itp.) i przy pełnym poparciu władz komunistycznych. Patronat nad wydarzeniem objęli premier Cyrankiewicz i minister Osóbka-Morawski. Osobiście pofatygował się do Krakowa minister pracy i opieki społecznej Kazimierz Rusinek (jeden z założycieli klubu).

Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte to rozkwit Korony, która intensywnie wykorzystuje nowo powstały kombinat sportowy. Była to nazwa, która naprawdę obowiązywała w tamtych czasach, tak samo jak kombinat metalurgiczny czy kombinat rolnospożywczy. Oznaczała ona połączenie wielu funkcji, w tym wypadku sportowych w jednym miejscu. W przypadku KS Korony był to ówczesnie największy w Polsce basen, hala sportowa oraz hotel.

Tworzy się wówczas wiele sekcji, a wśród najwybitniejszych zawodników i zawodniczek są: Helena Rakoczy (mistrzyni świata i brązowa medalistka igrzysk olimpijskich w gimnastyce sportowej), gimnastyk Władysław Solarz i Irena Kieresńska (wielokrotna mistrzyni Polski w strzelectwie). Na stadionie rozgrywa mecze piłkarska drużyna męska, której szczytowym osiągnięciem była gra w III lidze (awanse w latach 1958 i 1968). W roku 1957 zorganizowano futbolową drużynę kobiecą i choć ta długo nie przetrwała, to ze zdjęć archiwalnych wynika, że jej mecze cieszyły się dużą popularnością. Organizuje się pokazy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne i różnego rodzaju inne wydarzenia sportowe (Spartakiada 1000-lecia, Jesienne Igrzyska Sportowe itp.).

Obecnie w klubie działa osiem sekcji sportowych. Są to: gimnastyka pań i panów, szachy, wspinaczka, pływanie, pływani masters, koszykówka pań i panów. Sekcja wspinaczkowa jest jedną z najsłynniejszych w Polsce i Europie, a jej zawodnicy uzyskują wyniki na poziomie międzynarodowym.

Stadionem Korony zarządza w tej chwili Futbolowa Liga Szóstek, która utworzyła tam Centrum Sportu „Parkowa”.

Więcej o historii Korony i jej stadionu można przeczytać na www.blog358.pl.

■ Norbert Tkacz
dziennikarz sportowy

Tekstem Norberta Tkacza, znanego Podgórzanom m.in. z Drużyny Wojów Wiślańskich, współorganizatora Rękawki, inauguruje cykl dotyczący klubów sportowych, mieszczących się na terenie Dzielnicy XIII Podgórze.

Autor pisze monografię tego zasłużonego klubu. Trzymamy kciuki za rychłe wydanie!

JAK RADNYCH W MIEŚCIE PODGÓRZU WYBIERANO

Ogłoszona w sierpniu 1866 r. „Ustawa o urządzeniu Gmin i o Ordynacji wyborczej dla Gmin” obowiązująca w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim była podstawą funkcjonowania władz samorządowych wybieranych przez mieszkańców (od pocz. XIX w. podgórskie władze miejskich pochodziły z nominacji). Ustawa stanowiła, iż gmina będzie reprezentowana przez Radę Gminną (jako organ uchwałodawczy i nadzorczy) oraz Zwierzchność Gminną (jako organ zarządzający i wykonawczy). Ustawa wprowadziła podział kompetencji gminy na zakres własny i zakres poruczony (zlecony przez administrację państwową). Ustawa z marca 1889 r. wprowadzająca ustawę gminną dla 30 miast, w tym Podgórza, utrzymała podział kompetencji gminy, zmieniając nazwy na Radę Miejską i Magistrat.

W Ustawie gminnej z 1866 r. zapisano, że w miastach Rada Gminna składa się z radnych wybieranych, a ich liczba zależy od liczby członków gminy uprawnionych do wyboru. Zgodnie z tą zasadą w 1867 r. w Podgórzu w pierwszych wyborach samorządowych wyłoniono 18 radnych (liczba uprawnionych do głosowania 201-400 osób), w 1881 r. liczba wybieranych radnych wzrosła do 24 (401-600 uprawnionych do głosowania). Wybierano także zastępców radnych w liczbie połowy składu Rady, której kadencja trwała 3 lata (w 1884 r. przedłużona na 6 lat). Ustawa gminna z 1889 r. ustalała liczbę radnych na 36 (wybierano także 18 zastępców radnych) utrzymując kadencję 6-letnią. Z tym, że co 3 lata ustępowała połowa radnych (i zastępców) z każdego koła wyborczego i na ich miejsce wybierano nowych.

Ordynacja wyborcza dla gmin z 1866 r. precyzowała, że prawo wybierania radnych mieli opłacający w gminie przynajmniej od roku podatek bezpośredni ze swojej nieruchomości, od przedsiębiorstwa zarobkowego albo od dochodu oraz bez względu na opłatę podatków (warunkiem była przynależność do gminy): „obywatele miejscy; pasterze dusz i inni duchowni świeccy wyznań chrześcijańskich i przełożeni klasztorów; rabini, kaznodzieje starozakonni; urzędnicy c. k. dworu, państwa, kraju, zakładów i funduszków publicznych; oficerowie i strony wojskowe z tytułem oficerskim, jeżeli są przeniesieni na stan stałego spoczynku, lub wzięli dymisję z zastrzeżeniem charakteru wojskowego; strony wojskowe bez tytułu oficerskiego, czy to w służbie zostające, czy pensjonowane, niemniej urzędnicy wojskowi, czy to w służbie zostający czy pensjonowani, o ile tak pierwsi jak drudzy nie należą do pewnego oddziału wojska; adwokaci, notariusze, doktorowie fakultetów, którzy otrzymali stopień akademicki na jednym z uniwersytetów austriackich, magistrowie chirurgii i farmacji; przełożeni, profesorowie i nauczyciele znajdujących się w Gminie szkół i innych publicznych zakładów naukowych; w miastach obywatele honorowi”. W Ordynacji zapisano, że członkiem Rady Gminnej lub zastępcą mógł zostać wybrany każdy członek gminy, z wyjątkiem kobiet, jeżeli miał prawo wybierania i ukończył 24 lata. Nie mogli być wybranymi: urzędnicy władz politycznych i policyjnych, urzędnicy i słudzy gminy i zakładów gminnych, dopóki pozostawali w służbie oraz wykluczeni wskutek czynów karalnych.

Ordynacja wyborcza ustalała szczegółowe zasady wyboru radnych – pierwsze wybory do Rady Gminnej organizował podgórski Magistrat z burmistrzem Józefem Chrystianem Zollem na czele, który 31 grudnia 1866 r. wydał obwieszczenie zawiadamiające o wyłożeniu w ratuszu spisu członków podgórskiej gminy uprawnionych do wyboru – termin składania reklamacji wyznaczono na 10 stycznia 1867 r.

Zasady sporządzania spisu wyborców uprawnionych do głosowania regulował §12 Ordynacji wyborczej. Na czele spisu umieszczani byli przynależni do gminy uprawnieni do głosowania bez względu na opłacanie podatków („obywatele honorowi i z pomiędzy przynależnych [...] duchowni świeccy wyznań chrześcijańskich, przełożeni klasztorów, rabini starozakonni, przełożeni zakładów naukowych i profesorowie, adwokaci, notariusze, osoby posiadające stopień akademicki, niemniej należący do IX lub wyższej klasy diet urzędniczy c. k. dworu, państwa, kraju, zakładów i funduszków publicznych, oficerowie i strony wojskowe z tytułem oficerskim”), potem opłacający w gminie podatek bezpośredni w kolejności, w jakiej następują po sobie opłacane przez nich kwoty podatkowe (według wysokości, poczynając od najwyższej); na koniec przynależni do gminy uprawnieni do głosowania, którzy nie opłacali żadnego podatku. Na końcu spisu miała być podsumowana kwota podatków opłacanych przez wszystkich uprawnionych do wyboru.

Z powodu pomyłek w wykazaniu opodatkowaniu 3 stycznia 1867 r. ukazało się obwieszczenie podgórskiego Magistratu, zawiadamiające o poprawieniu spisu członków gminy uprawnionych do wyboru – zmieniono termin składania reklamacji na 12 stycznia 1867 r. Magistrat uwzględnił składane reklamacje np. dopisano Romana Kleina i Karola Rescha do spisu członków gminy uprawnionych do wyboru, lub je odrzucał np. z powodu złożenia po wyznaczonym terminie. Tak potraktowana została reklamacja z 16 stycznia 1867 r. podpisana przez kilkunastu obywateli Podgórza w sprawie umieszczenia w spisie członków gminy uprawnionych do wyboru Ferdynanda Saulenfels i podpułkownika Wagnera, przynależnych do gminy miasta Krakowa. Reklamacja ta została 19 stycznia 1867 r. ponownie skierowana do Urzędu Powiatowego w Wieliczce, jednak ponownie nie została uwzględniona.

Termin wyborów Rady Gminnej ogłoszono 21 stycznia 1867 r. – miały się odbyć 4 i 5 lutego 1867 r. Burmistrz powołał 3 lutego 1867 r. komisję wyborczą. Zgodnie z zapisami Ordynacji wyborczej, na podstawie spisu członków gminy uprawnionych do wyboru, utworzono trzy koła wyborcze – suma kwot podatkowych wykazana w spisie uprawnionych do głosowania była dzielona na trzy równe części. Wyborcy, według porządku w jakim byli umieszczeni w spisie, opłacający pierwszą część sumy kwot podatkowych, należeli do pierwszego koła. Opłacający drugą część – do drugiego koła, opłacający trzecią część – do trzeciego koła wyborczego, z zastrzeżeniem, że „obywatele honorowi i z pomiędzy przynależnych [...] duchowni świeccy wyznań chrześcijańskich, przełożeni klasztorów, rabini starozakonni, przełożeni zakładów naukowych i profesorowie, adwokaci, notariusze, osoby posiadające stopień akademicki, niemniej należący do IX lub wyższej klasy diet urzędniczy c. k. dworu, państwa, kraju, zakładów i funduszków publicznych, oficerowie i strony wojskowe z tytułem oficerskim, należą do pierwszego koła wyborczego”.

W Podgórzu „Lista wyborcza do wyboru radnych gminnych – I Koło wyborcze” liczyła 31 nazwisk, dla II koła – 26 nazwisk, dla III koła – 237 nazwisk (wpisano: „Gmina Podgórze, mieszkańców 2000”). W sumie 266 uprawnionych do wyboru, czyli zgodnie z zapisami Ustawy gminnej wybierano 18 radnych i 9 zastępców.

W Ordynacji wyborczej zapisano, że za osoby nieobecne mogą głosować pełnomocnicy oraz, że „za żonę żyjącą z mężem głosuje mąż, za inne niewiasty głosują ich pełnomocnicy”. Pełnomocnictwo było albo spisane odrębnie albo w formie drukowanego formularza

do wypełnienia: „Pełnomocnictwo. Niżej Podpisany upoważniam Pana do zastąpienia mnie z wyborach i dania w imieniu moim głosu dla 6ciu Radnych i 3ch zastępców koła Podgórze dnia Lutego 1867 r. Jako świadek”. Ordynacja wyborcza stwierdzała, że wybory są jawne – członek komisji wyborczej wywoływał do głosowania wyborców według porządku w jakim byli zapisani na liście wyborczej. Nazwiska osób, które wybiera na radnych i zastępców wyborca mógł wypowiedzieć na głos lub podać spisane na kartce. W Podgórzu głosowano pisemnie, karta wyborcza była albo spisana odrębnie albo w formie drukowanego formularza do wypełnienia „Przedstawiam na Radnych (tabela mająca 6 numerowanych pól do wpisania nazwisk). Przedstawiam na Zastępców (tabela mająca 3 numerowane pola do wpisania nazwisk)”.

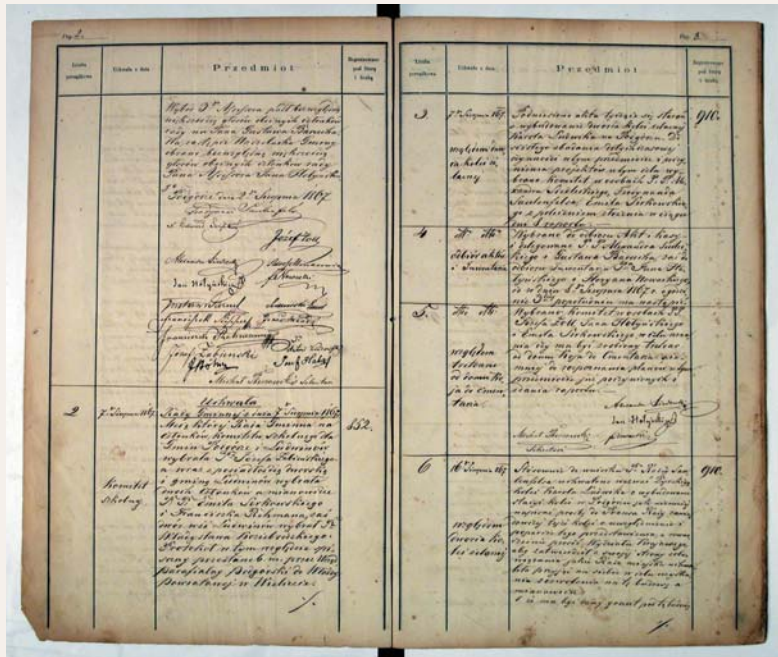
Ordynacja wyborcza precyzowała sposób liczenia i zapisu wyników głosowania – powstały listy głosujących w wyborach do Rady Gminnej w Podgórzu (I, II, III koło wyborcze) z podaniem liczby głosów oddanych na poszczególne osoby oraz listy kandydatów na radnych i na zastępców radnych (I, II, III koło wyborcze) ustalone na podstawie głosów oddanych w głosowaniu.

Ordynacja wyborcza przewidywała możliwość złożenia skargi na wynik wyborów lub sposób ich przeprowadzenia. Z tej możliwości skorzystali Podgórzanie pisząc do Magistratu miasta Podgórza, Urzędu Powiatowego w Wieliczce i Namiestnictwa we Lwowie m.in. protestując przeciwko wyborowi kilku radnych – skargi nie zostały uznane za zasadne. W dniu 25 lipca 1867 r. burmistrz poinformował o ostatecznym składzie wybranej podgórskiej Rady Gminnej, zatwierdzonym przez lwowskie Namiestnictwo 16 lipca 1867 r. Wówczas najstarszy wiekiem radny Ferdynand Seeling de Sauenfels wyznaczył termin pierwszego posiedzenia podgórskiej Rady Gminnej na 2 sierpnia 1867 r. Protokół tego posiedzenia został wpisany, zgodnie z zapisami Ustawy gminnej, do księgi uchwał Rady Gminnej.

Ustawa gminna z 1889 r. wprowadziła dla radnych obowiązek złożenia na ręce burmistrza przyrzeczenia sumiennego wypełniania obowiązków. Po raz pierwszy przyrzeczenie takie od nowo wybranych podgórskich radnych odebrał burmistrz dopiero 30 maja 1894 r.

Akta dotyczące wyborów podgórskich radnych zachowały się jedynie dla lat 1867-1884 i ukazują, poza urzędową dokumentacją

Fot. ANK, sygn P5 s2



organizacji i przebiegu wyborów, liczne reklamacje i odwołania Podgórzan zarówno na etapie tworzenia list wyborczych, jak i zatwierdzania wybranego składu Rady. Powodowało to niejednokrotnie wydłużanie okresu od wyborów do konstytuującego posiedzenia nowo wybranej Rady Gminnej (przeważnie kilka miesięcy). W tym okresie, zgodnie z zapisami Ustawy gminnej, nadal urzędowała Rada w starym składzie. Wydłużało to niejako jej kadencję i zaburzało tryb jej trzyletniego urzędowania, a szczególnie późniejszego sześcioletniego (ze zmianą co trzy lata połowy składu). Najdłużej, bo 18 miesięcy, trwało zatwierdzenie zmienionego w połowie składu Rady wybranej w 1912 r., niewiele mniej (13 miesięcy) zatwierdzano zmienioną połowę składu Rady wybranej w 1893 r. Najkrócej, bo niecałe 3 tygodnie, zatwierdzano Rady wybrane w 1896 r. i 1899 r.

Ustawa gminna precyzowała kto ma prawo lub obowiązek odmówić przyjęcia wyboru na radnego. W razie bezzasadnej odmowy lub rezygnacji z pełnionej funkcji Rada Gminna miała prawo nałożyć karę do wysokości 50 złotych reńskich wpływającą do gminnej kasy. Józef Zoll 11 marca 1868 r. napisał: „będąc już w podeszłym wieku a nadto ulegając zbyt często cierpieniom fizycznym, z powodu których rzadko kiedy z domu wychodzić mogę, nie będą przeto w stanie pełnić obowiązków moich jako radny miasta Podgórza, rezygnuję niniejszem na godność tę, upraszając o rychłe przyjęcie tejże rezygnacji” – Rada przyjęła jego rezygnację na posiedzeniu 12 marca 1868 r.

Niejednokrotnie w trakcie urzędowania Rady pojawiały się wątpliwości. W 1885 r. z funkcji radnego zrezygnował dr Eugeniusz Skalkski, kiedy wyrok Ministerstwa Spraw Wewnętrznych potwierdził, że jako lekarz miejski jest gminnym urzędnikiem. We wrześniu 1891 r. funkcję radnego utracił prawnik dr Bronisław Guńkiewicz, który już w marcu przeprowadził się do Krakowa.

W podpisanym 7 czerwca 1913 r. Układzie w sprawie połączenia Królewskiego Wolnego Miasta Podgórza ze Stołecznym Królewskim Miastem Krakowem zapisano, iż po połączeniu obu miast, do czasu wprowadzenia nowej ordynacji wyborczej dla Krakowa, do Rady Miejskiej z Podgórza będzie wybieranych 16 radnych, z obowiązkiem rotacji 7 radnych po upływie 3 lat. Dodatkowo, przez pierwsze cztery trzyletnie kadencje Rady w prezydium zasiądzie jako wiceprezydent radny reprezentujący Podgórze oraz powstanie stała komisja dla spraw dzielnicy Podgórze. Na posiedzeniu 7 czerwca 1915 r. podgórscy radni dokonali wyboru 12 radnych do Wydziału Przybocznego Prezydenta Miasta Krakowa na okres przejściowy, tzn. od faktycznego połączenia miast do nowych wyborów do krakowskiej Rady Miejskiej. Ponieważ decyzją Namiestnictwa lwowskiego z 9 listopada 1914 r. (w związku z ewakuacją twierdzy) krakowska Rada Miejska została rozwiązana, dopiero 20 lipca 1916 r. odbyło się posiedzenie reaktywowanej Rady Miejskiej, podczas którego ślubowanie złożyli radni z dzielnicy Podgórze. Kilka dni później radny Karol Rolle został wybrany III wiceprezydentem miasta Krakowa.

■ dr Kamila Follprecht
z-ca Dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie

Cytaty przytoczono w brzmieniu oryginalnym.

BIEGIEM NA BAGRY!

Biegiem na Bagry 4! to czwarta odsłona crossowej imprezy mającej miejsce nad zalewem Bagry. Bieg odbędzie się 15 kwietnia 2018 roku na nowym 10-kilometrowym dystansie. Trasa będzie jedną pętlą, która będzie przebiegać również koło samego zalewu Bagry, a w tym roku również wokół Stawu Płazowskiego. W ramach przedsięwzięcia zorganizowane zostaną także biegi towarzyszące na dystansach: 3 km i od 50 m do 200 m (biegi dla dzieci).

Biuro Zawodów wydarzenia mieścić się będzie na terenie Klubu Żeglarskiego Horn Kraków przy ul. Koziej 22 w Krakowie. Każdy biegacz otrzyma na mecie koszulkę FINISHERA oraz medal. Bieg cieszy się na tyle dużym zainteresowaniem, że w 2018 roku, ze względu na bardziej przepustową trasę, przewiduje się nawet 1 000 zawodników.

Partnerem głównym wydarzenia jest Rada Dzielnicy XIII Podgórze. Do grona Partnerów wydarzenia należy także Gmina Miejska Kraków. Więcej informacji na stronie internetowej: www.itmbw.pl oraz na Facebooku: www.facebook.com/biegiemnabagry



BUDŻET OBYWATELSKI 2018

518 000 złotych. Tyle mamy do dyspozycji w dzielnicowym budżecie obywatelskim w naszej „13”. Na tę sumę składają się rekordowe 300 000 zł przyznane przez Radę Dzielnicy oraz 218 800 zł od Prezydenta Miasta Krakowa.

Kwota przyznana przez Prezydenta jest najwyższa wśród wszystkich dzielnic Krakowa. Jej wysokość jest wynikiem dużej frekwencji wśród Podgórczan w zeszłorocznym głosowaniu oraz wysokości kwoty, którą na BO przeznaczyła Rada Dzielnicy. W sumie mamy drugi co do wielkości Budżet Obywatelski wśród krakowskich dzielnic.

Minimalna wartość projektu składanego w dzielnicowym BO wynosi 2 500 zł, natomiast górna granica to 180 000 zł. Taka kwota pozwoli zrealizować już naprawdę duże zadania.



Podobnie jak w latach ubiegłych, obok dzielnicowego, mamy również ogólnomiejski Budżet Obywatelski. W tym roku przeznaczonych jest na niego 8 000 100 zł. Koszt realizacji pojedynczego zadania ogólnomiejskiego nie może być wyższy niż 2 400 030 zł oraz niższy niż 25 000 zł.

Przez cały marzec odbywały się spotkania z mieszkańcami, konsultacje i maratony pisania projektów. Termin składania propozycji zadań upływa 31 marca. Można to zrobić wyłącznie za pośrednictwem platformy www.budzet.krakow.pl. Propozycje zadań o charakterze ogólnomiejskim może składać każdy mieszkaniec Krakowa, który ukończył 16 lat. Propozycje zadań o charakterze dzielnicowym może składać każdy mieszkaniec dzielnicy, której dotyczy zadanie, który także ukończył 16 lat. Należy pamiętać o liście poparcia – to obowiązkowy załącznik. Musi ona zostać podpisana przez co najmniej 15 mieszkańców Krakowa (w przypadku projektów ogólnomiejskich) lub 15 mieszkańców dzielnicy, której projekt dotyczy (w przypadku projektów dzielnicowych).

Do dyspozycji mieszkańców jest też infolinia budżetu obywatelskiego pod numerem tel. 12 616 11 11. Mieszkańcy od poniedziałku do piątku w godz. 7.45–15.30 mogą otrzymać ogólną informację na temat budżetu obywatelskiego oraz odbywających się spotkań, jak również pomoc techniczną w obsłudze platformy elektronicznej służącej do składania propozycji.

Poprzednia edycja budżetu obywatelskiego zakończyła się dla naszej dzielnicy olbrzymim sukcesem. Projekt „Zalew Bagry – zagospodarowanie” zdobył najwięcej punktów w ogólnomiejskim budżecie obywatelskim – ponad 13 tys. Niemal dwa razy więcej od projektu, który zajął drugie miejsce! Na 9 miejscu znalazło się kolejne zadanie, którego realizacja przewidziana jest na terenie naszej dzielnicy, tj. „Park przy ul. Wadowickiej”. Ponadto zwycięskie okazały się projekty, których łączna realizacja przewidziana jest na terenie kilku dzielnic, w tym także naszej „Trzynastki”.

Wśród zadań dzielnicowych zwyciężył projekt „Ratownicy WOPR nad Bagrami”, który może stanowić ciekawe uzupełnienie dużego ogólnomiejskiego projektu dotyczącego rewitalizacji zalewu Bagry. Miejsce drugie zajął projekt „Bezpieczeństwo mieszkańców Dzielnicy XIII Podgórze”. Do realizacji przewidziano również projekty „Mali Ratownicy” oraz „Seniorzy ćwiczą na wolnym powietrzu”.

Więcej informacji dotyczących BO można znaleźć na www.dzielnica13.krakow.pl oraz www.budzet.krakow.pl.

■ oprac. Jacek Młynarz
z-ca przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze

TRADYCYJNE ŚWIĘTO RĘKAWKI NA KOPCU KRAKUSA JUŻ 3 KWIETNIA!

Ponad 1000-letnia tradycja, około 300 wojów i białek, starcie dwóch wielkich armii i jeden kopiec! Zapraszamy 3 kwietnia (w godz. 11.30–18.00) na Tradycyjne Święto Rękawki na Kopcu Krakusa. Podczas tegorocznych obchodów poza rekonstrukcjami wydarzeń i zwyczajów średniowiecznych nie zabraknie również odwołań do mitologii – motywem przewodnim będą „Słowiańskie zaświaty”. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Szacuje się, że tradycja odprawiania pogańskich obrzędów związanych z nadejściem wiosny, do których nawiązuje Święto Rękawki, sięga wczesnego średniowiecza (ok. X w.).

Z czasem charakter wydarzenia się zmieniał – odchodzono od kultywowania zwyczajów zapoczątkowanych przez przodków i świątecznej atmosfery. W połowie XX w. Rękawka kojarzona już była jedynie z festynem i jarmarczną atrakcją. W 2001 r. – z inicjatywy Centrum Kultury Podgórza i drużyny Wojów Wiślańskich KRAK – udało się powrócić do historycznych korzeni święta i przygotować rekonstrukcję wydarzeń sprzed wieków. Od tamtej pory, co roku – we wtorek po Wielkanocy – pod Kopcem Krakusa można przenieść się w czasie i zobaczyć jak wyglądało życie we wczesnośredniowiecznych osadach, potyczki zbrojne wojów oraz tradycyjne obrzędy odprawiane z okazji nadejścia wiosny. Nie inaczej będzie i w tym roku. Nie zabraknie zarówno stałych, osadzonych w tradycji elementów związanych z obchodami Święta Rękawki jak i nowych tematycznych propozycji – tym razem zaprosimy uczestników do poznawania słowiańskiej mitologii i wierzeń związanych z pochówkiem zmarłych. Motywem przewodnim Tradycyjnego Święta Rękawki 2018 będą „Słowiańskie zaświaty”.

Fot. Jacek Młynarz

Imprezę rozpocznie obrzęd rozpalenia ognia, a tuż po nim odbędzie się zwyczajowy bieg wojów (w pełnym uzbrojeniu) wokół Kopca. Po zakończeniu biegu wszystkie drużyny wojów (ponad 30) biorące udział w wydarzeniu zaprezentują się publiczności. W programie wydarzenia znalazły się również ciekawe inscenizacje – „Legenda o Czarnej Księżniczce ze Wzgórza Lasoty” oraz „Siuda Baba”. Nie zabraknie również wróżby pomyślności dla grodu Kraka. Zgodnie z tradycją przodków pożegnamy również zimę i powitamy wiosnę obrzędem z Marzanną.

Punktualnie o godz. 16.00 wojowie skrzyżują broń – armia Wiślan zmierzy się z najeźdźcami. Bitewne zmagania będzie można obserwować z bliska, a kiedy wynik starcia będzie już jasny, przyjdzie pora na inscenizację inspirowaną słowiańską mitologią – Weles, srogi pan podziemi, odprowadzi dusze poległych wojów do Nawii, krainy zmarłych. Natomiast około godz. 17.00 będzie można zobaczyć rekonstrukcję charakterystycznego dla wieków średnich pochówku antywampirycznego.

Przez cały czas trwania imprezy uczestnicy będą też mogli zaglądać do osady słowiańskiej i zobaczyć jakie rzemiosła uprawiano w średniowieczu, jakie stroje wtedy noszono i co jedzono – chętni będą mogli spróbować potraw gotowanych według przepisów naszych przodków. Tego dnia u stóp Kopca Krakusa stanie również replika przedchrześcijańskiej świątyni (Kącina – chram słowiański). Miłośnicy magicznych stworzeń koniecznie powinni też zajrzeć do Nawii – mitologicznej krainy zmarłych, która, specjalnie z okazji obchodów Święta Rękawki 2018 zostanie zwizualizowana. Na wszystkich, którzy przyjdą 3 kwietnia na Kopiec Krakusa będzie też czekać nietuzinkowa wystawa tematyczna przygotowana przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie. Chętni będą również mogli przyłączyć się do sypania symbolicznego kopca-mogiły.

Organizatorem wydarzenia jest Centrum Kultury Podgórza, Drużyna Wojów Wiślańskich KRAK (grupa rekonstrukcyjna) oraz Rada Dzielnicy XIII Podgórze. Tradycyjne Święto Rękawki zostało objęte patronatem Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego.

■ Przemysław Walaszczyk
rzecznik prasowy
kierownik Działu Marketingu i PR
Centrum Kultury Podgórza



 **Kraków**

2018 
EUROPEJSKI ROK
DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO
#EuropeForCulture

3 kwietnia 2018

Godz. 11.30-18.00

Słowiańskie zaświaty



ckpodgorza.pl

Rękanvka

Tradycyjne święto
na Kopcu Krakusa

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Organizatorzy

**CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA**



DRUŻYNA
WOJÓW WIŚLAŃSKICH KRAK

Współorganizator


INSTYTUCJA KULTURY
WOJÓWSTWA
MAŁOPOLSKIEGO
MAŁOPOLSKA

Partner



Sponsorzy



Patroni medialni



MÓWIĄ WIEKI



 kraków.pl

**OWYTYGODNIK MIEJSKI
KRAKÓW.PL**

**PODGÓRZE.PL
STOWARZYSZENIE**

